CZYTELNIA REGIONALNA

BIULETYN 448

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 23.10.1999 r.

Z REGIONU

Relacja

Obchody 15 rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Na apel KK o udział w ogólnopolskich obchodach 15 rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki wziął w nich udział Poczet Sztandarowy NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 18.10.99 r. na tamie we Włocławku, z udziałem Mariana Krzaklewskiego i Macieja Płażyńskiego. W Poczcie Sztandarowym Zarządu Regionu uczestniczyli : Andrzej Piszczyk, Andrzej Gut ,Waldemar Woźniak. Kwiaty przy krzyżu składał Zdzisław Maszkiewicz.

W dniu 19.10.99 r. do Warszawy Poczet Sztandarowy Z.R. wyjechał w składzie: Kazimierz Staszewski, Tomasz Skoczek, Krzysztof Kośla. Udział wzięli także przedstawiciele struktur terenowych Związku: z Pionek - Zdzisław Maszkiewicz i Poczet Sztandarowy TKK Pionki, z Warki Andrzej Gut wraz z Pocztem Sztandarowym z TKK Warka oraz Komisja Zakładowa ZM "Łucznik" S.A. z Pocztem Sztandarowym.

W uroczystościach udział wzięli: Marszałek Sejmu, Senatu oraz łącznie 262 Poczty Sztandarowe z całego kraju.

20 października 1999 r. na Pl. Ks. Jerzego w Kielcach został odsłonięty i poświęcony pomnik ku jego czci. W uroczystościach tych wzięli udział: Marian Krzaklewski, posłowie i senatorowie i Poczty Sztandarowe. Ziemia Radomska Była reprezentowana przez Poczet sztandarowy w składzie: Kazimierz Staszewski, Paweł Siedlecki oraz Zdzisław Maszkiewicz - który złożył kwiaty przy pomniku Ks. Jerzego.

Andrzej Piszczyk, Sekretarz ZR

"Głośny czwartek" strażackiej "Solidarności"

Zrównania płac z policyjnymi oraz doposażenia Państwowej Straży Pożarnej w nowoczesny sprzęt gaśniczy i ratowniczy domagają się przedstawiciele strażackiej "Solidarności". Z tego też powodu w miniony czwartek w całej Polsce trwała jednodniowa akcja protestacyjna. Wzięli w niej udział także radomscy związkowcy.

Strażacy swój protest manifestowali poprzez oflagowanie budynków i uruchamianie syren oraz sygnałów świetlnych na wozach bojowych. Przyczyną akcji były obawy co do niechęci niektórych

przedstawicieli koalicji rządzącej i rządu do realizacji ustaleń umowy zawartej pomiędzy wszystkimi związkami działającymi w PSP, a rządem RP. Przedstawiciele Krajowej Sekcji Pożarnictwa podnosili zwłaszcza kwestię niejasnego stosunku wicepremiera i zarazem ministra finansów Balcerowicza oraz przedstawicieli UW do wydatkowania na ten cel 70-80 mln zł już w przyszłym roku.

Zgodnie z kwietniowymi ustaleniami w 2000 r. płace w PSP miały stanowić 93 % zarobków policyjnych, w 2001 r. – 97 %, a w 2002 r. – 100 %. Obecnie średnia płaca strażaka to zaledwie 82 % wynagrodzenia policjanta.

Protest przebiegał bez żadnych incydentów.

Bilety dla milionerów c.d.

Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy wstępną opinię Zarządu Regionu nt. projektu uchwały radomskiej Rady Miejskiej ws. podwyżek cen biletów. Zgodnie z nimi koszt jednorazowego przejazdu wzrósłby o ponad 21 procent.

Przypomnijmy te propozycje:

Rodz.biletu	ob. cena	proponowana	%wzrostu
· B. norm. jedn.	1,40 zł	1,70 zł	21,4
· Karnet 10 prz.	11,60 zł	14,00 zł	20,7
· Mies. na 1 linię	42,00 zł	50,00 zł	19,0
· Mies.na wszystkie linie	58,00 zł	70,00 zł	20,7

Zbigniew Dziubasik, wiceprzewodniczący ZR, propozycje radomskiego ZM skomentował w następujący sposób. – Kolejny raz, lewicowy ZM, pomimo frazesów o "trosce o dobro uboższych warstw społeczeństwa", szykuje projekt drastycznych podwyżek – stwierdził. – Poprzednio chciano podnieść czynsze dla mieszkań komunalnych. Dzięki zdecydowanej negatywnej reakcji ZR "Solidarności" udało się nam zmusić lewicowy Zarząd Miasta do rezygnacji z tak wysokich podwyżek. Teraz też zgłaszamy nasz zdecydowany sprzeciw wobec projektu zmiany cen biletów. Opinię w tej sprawie, którą publikujemy poniżej, przygotował dla ZR członek Komisji Interwencji Włodzimierz Mach. Została ona przyjęta jednogłośnie przez Prezydium ZR i jest oficjalnym stanowiskiem Związku w tej sprawie.

Radom dn. 17.10.1999 r.

Pan

Adam Włodarczyk

Prezydent Miasta Radomia

dotyczy: projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia cen urzędowych oraz opłat dodatkowych za przewozy zbiorowej komunikacji miejskiej.

Opinia

do wniosku Prezydenta Miasta Radomia znak: RG II/0717/28/99/AW dot. Projektu uchwały Rady Miejskiej w Radomiu w sprawie ustalenia cen urzędowych oraz opłat dodatkowych za przewozy środkami zbiorowej komunikacji miejskiej. W przedłożonym nam do zaopiniowania projekcie uchwały R. M. , w sprawie jak wyżej, zakłada się od 1 listopada 1999 r. podwyższenie cen biletów:

- jednorazowych o 21,4 %
- karnetów 10 - przejazdowych o 20,7 %
- miesięcznych na 1-ą linię o 19,0 %
- miesięcznych na wszyst. linie o 20,7 %

Jednocześnie w tzw. "Uzasadnieniu" podano, bez niezbędnych wyliczeń, że średni wzrost cen biletów wyniesie 19,90 %. Przyjmując te dane a także wzrost cen biletów od 1. 03.br o 13,5 % , oznacza to, że w roku przyszłym średnie podwyższenie cen biletów wyniesie co najmniej 23%. Dzieje się to w sytuacji, gdy wskaźnik inflacji obejmujący m/in. wzrost cen paliw a także wyna-

grodzeń, systematycznie spada i tak na r. b. wyniesie 7 % , a na r. 2000 w projekcie budżetu jest zakładany na poziomie 5,7 %. Zatem drastyczne, dwukrotne podwyższenie cen biletów w r. b. kosztem ograniczenia budżetów rodzinnych mieszkańców, może doprowadzić do radykalnego zapotrzebowania na usługi komunikacyjne, pogarszając w efekcie wyniki ekonomiczno-finansowe Zarządu Transportu Miejskiego w Radomiu. Wiąże się to także z dalszym ubożeniem większości społeczeństwo n/Regionu, na co składa się systematyczne wzrastające bezrobocie spowodowane upadkiem lub zagrożeniem upadkiem większości zakładów oraz znacznie niższym kształtowaniem się średnich wynagrodzeń w n/Regionie w porównaniu do płac w innych ośrodkach miejskich. Należy podkreślić, że szczególnie w ostatnich 3-latach nastąpił bardzo wysoki wzrost cen biletów komunikacji miejskiej, co w znacznym stopniu przyczyniło się do dużego spadku zapotrzebowania na te usługi i fakt ten jest zasygnalizowany również w "Uzasadnieniu" do projektu uchwały.

Reasumując powyższe - negatywnie opiniujemy projekt uchwały Rady Miejskiej w Radomiu w sprawie podwyższenia cen biletów i apelujemy do Rady Miejskiej o jej wycofanie, gdyż w r. b. miało już miejsce podwyższenie cen biletów o 13,5 % znacznie powyżej przewidywanego kształtowania się inflacji za 1999 r. Zdecydowanie za tym wnioskiem przemawiają również ostatnie informacje o utrzymaniu procesu wzrostu cen paliw, a nawet ich stopniowym obniżaniu.

Z SEJMU i SENATU

Senatorowie AWS ograniczają zarobki prezesów, dyrektorów i członków rad nadzorczych.

Senacka komisja nadzwyczajna, ds. opracowania projektu ustawy o wynagrodzeniach dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, zarządów spółek z udziałem skarbu państwa i samorządów oraz osób zarządzających innymi podmiotami publicznymi, postawiła tamę nieuzasadnionym wzrostom pensji osób zatrudnionych na tych stanowiskach.

Decyzję w tej sprawie komisja podjęła 14 października. Zgodnie z jej ustaleniami dyrektorzy oraz członkowie zarządów kas chorych nie powinni zarabiać więcej niż czterokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 4 kwartale poprzedniego roku, nie dostana też żadnej nagrody rocznej.

Dyrektorzy, ich zastępcy oraz księgowi przedsiębiorstw państwowych, a także prezesi, wiceprezesi, członkowie zarządów spółek z wyłącznym lub większościowym udziałem skarbu państwa lub samorządu terytorialnego nie powinni zarabiać więcej niż sześciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w ww. firmach. Pod uwagę brana byłaby płaca z 4 kwartału roku poprzedzającego rok podatkowy, bez nagród z zysku. Do średniej nie wliczano by tez wynagrodzeń dyrektorów oraz członków zarządu, by nie mogli sami sobie zawyżać płac.

Likwidatorzy i syndycy masy upadłościowej podmiotów publicznych nie mogli będą zarabiać więcej niż czterokrotność przeciętnego wynagrodzenia w danej firmie (bez nagród z zysku).

Osoby kierujące państwowymi jednostkami i zakładami budżetowymi (z wyjątkiem administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości) oraz osób kierujących gospodarstwami pomocniczymi tych jednostek zarabialiby trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia w tych instytucjach.

To tylko niektóre z propozycji senackich. Ostateczna decyzję w tej sprawie podejmie Sejm.

NASZE PRAWA

Uprawnienia związków zawodowych.

Organizacja pracy związkowej c.d.

Tymczasowa Komisja Zakładowa (TKZ), która potrafi właściwie rozpropagować i zachęcić pracowników do wstąpienia w szeregi związku, znacznie ułatwi statutowe działania. KZ będzie miała tyle czasu na działalność w skali miesiąca, ilu członków należy do organizacji.Na jednego członka związku przypada jedna godzina - wynika to z Art. 31 ustawy "O związkach zawodowych" (Dz. U. nr 55 poz. 234 z 1991 r. z późniejszymi zmianami). Na podstawie w/w art. związkowcy mogą prowadzić działalność, w tym organizowanie zebrań KZ, w czasie godz. pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Niemniej należy to uzgodnić z pracodawcą. Uzgodnienia proponuję pozostawić KZ już po przeprowadzeniu wyborów.

W celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów do których zobowiązana jest TKZ , w ciągu trzech miesięcy, należy uzgodnić z pracodawcą:

1. Miejsce zebrania ogólnego
2. Termin wyborów, pamiętając o tym, że o wyborach należy powiadomić Zarząd Regionu jak i członków związku na dwa tygodnie przed zebraniem
3. Godzinę rozpoczęcia zebrania – jest to tyle istotne dla pracowników (związkowców), aby jak największa ilość członków związku wzięła udział w zebraniu, i dla pracodawcy, żeby zebranie na zakłóciło normalnego funkcjonowania zakładu.

Ponadto TKZ znając czas i miejsce przeprowadzenia zebrania jest zobowiązana do przedstawienia listy osób które powinny w tym czasie pracować, aby pracodawca zwolnił ich od świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Po przeprowadzeniu uzgodnień TKZ powinna podjąć uchwałę w sprawie przeprowadzenia wyborów

Oto wzór takiej uchwały:

Uchwała Nr 17/99

z dnia 20.10.1999 r.

w sprawie przeprowadzenia wyboró

w do władz zakładowych.

TKZ NSZZ "Solidarność" przy "Anihillator" S.C. w Radomiu na podstawie § 9 i § 26 statutu Związku postanawia

§1

Zwołać ogólne zebranie związku na dzień 4.11.1999 r. godz. 14.00 w celu przeprowadzenia wyborów do władz związkowych

§2

Zebranie odbędzie się w sali BHP

§3

Zobowiązuje się przewodniczącego TKZ do przygotowania listy członków związku i powiadomieniu wszystkich o zebraniu, a także powiadomienia Zarządu Regionu o zebraniu wyborczym

§4

Wykonanie uchwały powierza się przewodniczącego TKZ

§5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

TKZ przed zakończeniem działalności może wystąpić do pracodawcy o przekazanie związkowi

1. Regulaminu Pracy
2. Regulaminu wynagrodzeń
3. Regulaminu Tworzenia i podziału Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych

---

W czerwonych krawatach przez płotki

Czyli o partii bezideologicznej, uczciwej i demokratycznej, choć sklerotycznej

W niedzielę, 17 października, doszło w Radomiu do I Zjazdu Miejskiego SLD („nowej"). Nie można przy tym powiedzieć, iż było to zajście całkowicie tragiczne. Wybrano przecież np. zarząd kompartii. I nie byłoby niniejszego tekstu, gdyby nie kabaretowe wystąpienia działaczy SLD, przytoczone skwapliwie przez „Słowo Ludu" (18.X.99).

Jacek Nita, w cywilu przewodniczący radomskiej Rady Miejskiej, zaproponował, by nowe SLD było partią prawa i nawoływał do oczyszczenia

szeregów partii z „ludzi, którzy naruszyli prawo". Panu Przewodniczącemu gratulujemy poczucia humoru i celnego dowcipu polityczno-kryminalnego. Czyżby jego słowa o partii prawa oznaczały, że nowe SLD, w prostej linii spadkobierca SdRP i PZPR, chciało zwrócić Państwu i Narodowi Polskiemu zagrabiony przez PZPR majątek. Śmiem wątpić, gdyż, metoda tworzenia przez postkomunistów „nowych" partii na gruzach starych, bez spłaty zobowiązań i długów, przypomina jako żywo metodę „zniknięcia" majątku PZPR. Odbyło się to, także w Radomiu, na zasadzie tworzenia coraz to nowych spółek, które przekazywały sobie udziały, umarzały udziały, itp. itd. Po czym majątek PZPR rozpływał się bez śladu.

Chce pan Panie J.N. „godnie sprawować władzę", to niech pan zacznie od uregulowania długów kompartii, bo sama zmiana etykietek na pudełkach nie wystarczy – i zamiast pastylek na przeczyszczenie panie doktorze N. nie znajdzie pan tam w cudowny sposób czekoladek czy tik-taków.

Danuta Grabowska, posłanka SLD, doszła do twórczego wniosku, że nowa kompartia nie będzie mogła godnie rządzić krajem bez przyjaznych lewicy mediów, które będą „sprawiedliwie i obiektywnie oceniać ludzi, ich zaangażowanie i codzienna pracę". I co jeszcze? Pani G. narzeka na media, a nie gdzie indziej jak w „Słowie" ukazał się niedawno cykl laurek dla prominentnych działaczy postkomunistycznych. Mogliśmy więc przeczytać, a na fotografiach podziwiać, jak senator Gołąbek w białej koszuli i „pod krawatem" gotuje, jak trudzi się codziennie dla dobra Polski, choć już niesocjalistycznej, posłanka Grabowska. Było też chyba coś o Jacku N.

Jeśli te media nie są przyjazne lewicy, to o jaki rodzaj stosunków z prasą, radiem czy telewizją pani Grabowskiej chodzi? Bo ten bardziej intymny wariant już kiedyś przerabialiśmy – te chlewnie pełne dorodnych tuczników (wcześniej ściąganych z całej gminy), potoki stali wylewanej z wielkich piecców, towarzysz Gierek ściskający tkaczki, szwaczki i kombajnistki (ale skromnie, bo w usta całował tylko Breżniewa). A może wrócilibyśmy ex-towarzyszko Grabowska do cenzury prewencyjnej, oczywiście już po wygranych przez nowe SLD wyborach. Choćby maleńkiej cenzurki. Nie?

Inny delegat, ku mojemu ogromnemu żalowi nie wymieniony z imienia i nazwiska, popisał się osobliwym widzeniem polskiej historii. Namawiał, wg. „SL", do przeciwstawienia się „prawicowej indoktrynacji" i do...uczciwego rozliczenia się z historią. Stwierdził też :"Prawica zyskała monopol, na to, by mówić co jest dobre dla Polski, a my milczymy. (...) Przecież gdyby nie 2 miliony członków PZPR, nie byłoby pierwszej, wielkiej „Solidarności"". A gdyby nie odwaga ludzi, którzy tworzyli SdRP, nie mielibyśmy pełnej demokratyzacji kraju".

Dech mi zaparło na takie dictum i włos się zjeżył. Bo jest to krańcowy przykład myślenia ahistorycznego i braku logicznego myślenia w ogóle. Może sklerozy. Ja, jako historyk z wykształcenia, zadałbym temu panu jedno pytanie – czego brakowało, aż dwu milionom członków PZPR, że zapisali się, pomijając oczywistych ubeckich prowokatorów i agentów, do „Solidarności". Chyba nie cygar, rolls-royce'ów, szampana i kawioru, wczasów na Majorce?

Poza tym, pomysł, że bez PZPR-u nie byłoby „Solidarności" jest chyba infantylny. To Wałęsa skakał prze „płot historii", a nie Kiszczak z Jaruzelskim. Ci panowie wjechaliby raczej, tak jak do kopalni „Wujek", na czołgach.

Kolejnym idiotyzmem jest to, że utworzenie SdRP wymagało od jej członków jakiejkolwiek odwagi. Nikt ich za to nie próbował wsadzać do więzień, internować. Myślę, że prominentni działacze komunistyczni, łącznie z obecnym prezydentem RP, wykazaliby się większą odwagą wycofując z życia politycznego. Bo najtrudniej jest chyba odejść do pełnego żłobu.

(ppp)

Maria Bartula

Gdańsk – to wczoraj, dziś i jutro czyli rzecz o amnezji

Tak to już bywa w naszej polskiej rzeczywistości, że nasza historia splata się nierozerwalnie ze współczesnością. Każdy niemal dzień, miesiąc, to czas rocznic, które zmuszają nas do głębszych refleksji. Są one nierzadko pełne smutku i goryczy.

Takie są szczególnie nasze rocznice sierpniowe, wrześniowe i listopadowe. Pamiętacie?

Porozumienia Gdańskie – ileż niepokoju, a następnie szalonej radości doświadczaliśmy 19 lat temu. Jak często mówiliśmy, że nie ma takiej ceny, której byśmy nie zapłacili by stać się wolnym ludźmi, by wreszcie pozbyć się uległości wobec kremlowskiej "rady starców". Płaciliśmy za samo pragnienie wolności śmiercią najlepszych synów Polski, prześladowaniami, w najlepszym razie utratą pracy, ale wiedzieliśmy, że "lepiej umierać stojąc, niż żyć na klęczkach". Tak myśleliśmy i tak czyniliśmy 19 lat temu.

Pamiętacie? 1 Listopada – bolesne wspomnienie odejścia naszych najbliższych, bolesne przypomnienie polskich krzywd – osób pomordowanych na Wschodzie, ofiar "nieznanych sprawców", wszystkich tych, którym marzyła się Wolna, Suwerenna, Demokratyczna Rzeczpospolita. Ta pamięć przecież nas do czegoś zobowiązuje! A przede wszystkim do tego, byśmy nie zmarnowali szansy, jaka w cudowny sposób przed kilku laty otrzymaliśmy.

Niestety, Polaków nawiedziła straszna choroba – **amnezja** – choroba polegająca na zaniku pamięci. Jak szybko zapomnieliśmy o złu, które przez 50 lat niszczyło Polskę, walczyło z wszelką wolną myślą, człowiekiem, Bogiem, wiarą naszych ojców, Kościołem.

Tym bardziej warto wiec przypomnieć pewne fragmenty tamtych dni, wydarzeń, szczególnie z życia nauczycieli. Takie sobie obrazki. Wydaje się nawet, że gdzieś w tle słychać trzask migawki aparatu fotograficznego.

*

65 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Przed tablicą upamiętniającą Czyn Legionowy gromadzi się młodzież. Jest tam też coraz bardziej zaniepokojona dyrekcja szkoły, a obok "nieznani smutni panowie".

Lech Wałęsa zostaje laureatem Nagrody Nobla. Młodzież własnoręcznie wypala w drewnie na tablicy "Polscy laureaci Nagrody Nobla" jego imię i nazwisko. Ich nauczycielka, mimo nieustannych wezwań "na dywanik" do dyrektora szkoły, nie podporządkowuje się nakazom i nie zdejmuje tablicy. Wtedy z ust p. B.J. słyszy znamienne ostrzeżenie – "Czy chce pani jeszcze kiedyś zobaczyć swoje wnuki?" Przed uroczystością nadania radomskiej szkole imienia majora Henryka Dobrzańskiego "Hubala" zostaje tam zawieszony krzyż. Rozpętuje się piekło. Krzyż zostaje natychmiast zdjęty przez dyrektora.

Tydzień wcześniej w katedrze radomskiej ks. Cukrowski poświęca sztandar szkoły z napisem – "Honor, Ojczyzna, Wiara". W poświęceniu bierze udział czwórka nauczycieli. Wkrótce potem w kuratorium zbiera się "dostojna komisja", która "odkrywczo" stwierdza, że ...wyraz "wiara" ma związek z chrześcijaństwem. I co? Więc oczywiście taki wyraz nie może widnieć na sztandarze szkolnym. "Nieprawomyślny" sztandar bezzwłocznie cichaczem wywieziono do pracowni hafciarskiej pod Gdańskiem, wyraz "wiara" przerobiono na "wierność", a z tablicy pamiątkowej poświęconej "Hubalowi" wydrapano datę 1920 – zamieniając ją na 1918. Z kroniki szkolnej wyrwano zaś strony z informacjami o poświęceniu sztandaru szkoły.

*

Czy jeszcze pamiętacie? Puste półki, potworne kolejki po mięso, mąkę, cukier i każdą potrzebną do życia rzeczą. Czasami

INFORMACJE/ PROMOCJE/MOŻLIWOŚCI

W naszym "Biuletynie" rozpoczynamy publikowanie informacji, które mogą pomóc członkom naszego Związku w przekwalifikowaniu się lub zmianie rodzaju aktywności zawodowej. Na początek Fundusz Mikro – czyli jak zdobyć łatwo tani kredyt na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Witold Makulski, ***Fundusz Mikro***

FUNDUSZ MIKRO

Program wspierania mikroprzedsiębiorczości Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości (PAEF)

Kto może korzystać z oferty Funduszu Mikro ?

Każdy, kto prowadząc legalną działalność gospodarczą, ma rozsądny plan rozwoju swojej firmy wymagający zewnętrznego finansowania, a nie spełnia wymogów stawianych kredytobiorcom przez banki. Praktycznie z oferty Funduszu Mikro najczęściej korzystają jednoosobowe lub rodzinne

firmy bez ograniczeń typu działalności, zatrudniające nie więcej niż kilku pracowników.

Na jakich zasadach można podjąć współpracę z Funduszem Mikro ?

Fundusz Mikro oferuje możliwość stałego finansowania rozwoju małych firm na zasadzie partnerskiej współpracy. Podstawową zasadę tej współpracy stanowi wzajemne zaufanie i wynikające z niego domniemanie prawdziwości oświadczeń składanych przez klientów. W zamian oczekujemy od klientów terminowego regulowania wszelkich zobowiązań. Terminowe regulowanie zobowiązań jest dla nas dowodem zrozumienia przez klienta zasad współpracy i nieodzownym warunkiem jej kontynuowania. Wszelkie formalności związane z udzielaniem pożyczek ograniczyliśmy do niezbędnego minimum.

W jaki sposób Fundusz Mikro finansuje działalność małych firm ?

Udzielamy pożyczek w kwocie dostosowanej do konkretnego celu wydatku, na okres najkrótszy, umożliwiający jak najszybszą spłatę - wtedy koszt pożyczki ponoszony przez klienta jest najniższy. Kwoty pożyczek zawierają się w przedziale pomiędzy 3 tys. a 30 tys.zł, przy czym wysokość pierwszej pożyczki nie przekracza 10 tys. zł, ale przy kolejnych pożyczkach, o ile uzasadnia to rozwój firmy, może ona stopniowo rosnąć aż do 30 tys.zł. Pożyczki spłacane są w równych ratach miesięcznych zawierających kapitał i odsetki, wg. stałego oprocentowania, w czasie nie dłuższym niż 12 miesięcy. Nominalne oprocentowanie roczne zależy od sposobu poręczenia pożyczki. Przy stałej współpracy istnieje możliwość obniżania oprocentowania.

Jakiego zabezpieczenia pożyczki wymaga Fundusz Mikro ?

Jedynym zabezpieczeniem pożyczki wymaganym przez Fundusz Mikro jest poręczenie cywilne oraz poręczenie weksla własnego pożyczkobiorcy. Najwygodniejszą i najtańszą formą zabezpieczenia jest wzajemne poręczenie pożyczek w ramach grupy 4 do 7 przedsiębiorców. Każdy z nich zaciąga pożyczkę i poręcza pozostałe pożyczki w grupie. Od poręczycieli wymagamy terminowego spłacania rat pożyczki za pożyczkobiorcę, gdyby ten z jakichkolwiek powodów zaprzestał jej spłacania. Jest to warunek kontynuowania współpracy z całą grupą. Dlatego istotne jest, aby przedsiębiorcy tworzący grupę znali się na tyle dobrze, by umieć ocenić ryzyko związane z rodzajem działalności każdego z członków grupy, a w razie wystąpienia kłopotów finansowych u któregokolwiek z nich, solidarnie podjąć spłaty za niego. Ta forma zabezpieczenia gwarantuje terminowe spłaty a także zwiększa poczucie bezpieczeństwa naszych klientów świadomych, że w razie kłopotów mogą liczyć na pełne zrozumienie i życzliwą pomoc w spłatach w ramach grupy.

Czym jest Fundusz Mikro?

Instytucją powołaną w 1994 r do realizacji programu Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości (PAEF) mającego na celu finansowe wspieranie rozwoju mikroprzedsiębiorczości w Polsce. Mamy przedstawicielstwa w 31 miastach Polski, dzięki czemu mogą z nami współpracować przedsiębiorcy ze wszystkich regionów kraju. Od daty podpisania umowy pierwszej pożyczki w lutym 1995 r do 1 września bieżącego roku udzieliliśmy przeszło 26 tysięcy pożyczek na łączną kwotę blisko 165 milionów złotych, nawiązując współpracę z ponad 16 tysiącami małych firm. Spłacalność naszych pożyczek jest na poziomie 98%.

Mamy nadzieję, że w najbliższych miesiącach program osiągnie poziom samofinansowania, co umożliwi nam poszerzenie naszej działalności o przygotowywane obecnie oferty, a wśród nich: udostępnienie kapitału w formie pożyczki dla osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą na własny rachunek; pożyczki dla lokalnych stowarzyszeń powołanych w celu realizacji inwestycji ułatwiających życie lokalnym społecznościom; pożyczki dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą na terenach wiejskich (udzielane poprzez sieć punktów informacyjnych tworzonych przez nasze przedstawicielstwa lokalne poza terenem miast, w których działają); pożyczki dla osób niepełnosprawnych na pokrycie wydatków związanych z przystosowaniem np. samochodu (refinansowanych przez PFRON); program treningowy umożliwiający osobom, które w najbliższym czasie utracą pracę w wyniku zwolnień grupowych, poznanie blasków i cieni bycia małym przedsiębiorcą, zanim zdecydują się podjąć działalność gospodarczą na własny rachunek.

Wypracowane przez Fundusz Mikro zyski powiększą kapitał pożyczkowy, umożliwiając finansowanie rozwoju coraz większej ilości małych przedsiębiorstw w przyszłości i przystosowywanie naszej oferty do zmieniających się warunków ekonomiczno-społecznych oraz wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów, aktualnych i potencjalnych.

wrzesień, 1999 r

KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

PROŚBA O POMOC DLA MOJEGO SYNKA

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w uzyskaniu pieniędzy na przeszczep szpiku kostnego u mojego synka Adasia, który zachorował na białaczkę.

Operacja ta jest jedyną szansą na uratowanie jego życia. Adaś ma 6 lat i jest moim jedynym dzieckiem. Tylko uzyskanie odpowiedniej kwoty pieniędzy umożliwi wykonanie operacji.

Za wszelką, nawet najdrobniejszą pomoc, która daje nam nadzieję i stwarza szansę uratowania życia Adasia, dziękuję wraz z nim.

Mama

Wpłat można dokonywać na konto:
Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową
01-849 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 47
nr konta: **Grupa PKO SA V Oddział w Warszawie**
12401066-0913276-2700-401112-001-0000
hasło: Adam Bańkowski

Każdą wpłatę na rzecz Fundacji można odliczyć od podatku.

SZKOLENIA

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska organizuje szkolenia dla działaczy Komisji Zakładowych.

Zapisy i wpłaty przyjmowane są w siedzibie Zarządu Regionu, przy ul. Traugutta 52 w Radomiu, tel. 362-51-61.

Tematy szkoleń:

- szkolenie negocjacyjne - dwuetapowe:
  I etap, 3 dni - temat: "Podstawy negocjacji", koszt 130 zł
  II etap, 4 dni - temat: "Układy zbiorowe pracy", koszt 170 zł.
- szkolenie ekonomiczne, 5-dniowe - koszt 250 zł.

Zapraszamy do udziału!

Przewodniczący Sekcji Szkoleń ZR
Andrzej Gut

Przyjmujemy zamówienia na kalendarze związkowe na 2000 rok - wiadomość w sekretariacie Zarządu Regionu, tel. 362-38-04 lub 362-51-61. Cena 1 egzemplarza - 18 zł. Zainteresowanych prosimy o wpłacanie zaliczek w wysokości 10 zł/szt.

III Pielgrzymka do Rzymu NSZZ "Solidarność"

Zarząd Regionu informuje, że przygotowywany jest wyjazd na III Pielgrzymkę do Rzymu NSZZ "Solidarność" na uroczystości Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Termin – marzec 2000 r. Proponowane są dwa warianty pielgrzymki 9 i 10-dniowy, różniące się też trasą i cenowo. Bardziej szczegółowe informacje zostaną umieszczone w kolejnych numerach "Biuletynu". Chętni do udziału w Jubileuszu są proszeni o kontakt w siedzibie ZR z : Małgorzatą Płonką, Waldemarem Woźniakiem lub Jerzym K.Kaczkowskim.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA
26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
tel. 360 - 03 - 38
Skład: M.W.
Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO
egzemplarz bezpłatny